

Regionalne i lokalne środki przekazu. Kontekst międzynarodowy i krajowy,
pod red. Janusza W. Adamowskiego, Kazimierza
Wolnego-Zmorzyńskiego, Oficyna Wydawnicza Aspra – JR,
Warszawa 2007, 261 s. + 6 Aneksu

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym we *Wprowadzeniu* do omawianej publikacji, że „Regionalne i lokalne środki społecznego przekazu są szczególnie istotnym elementem zdecydowanej większości narodowych systemów medialnych”. W wielu krajach charakteryzujących się zróżnicowaniem etnicznym, narodowym czy wyznaniowym „stanowią one wręcz podstawę ich struktury medialnej.” Dlatego też z zadowoleniem odnotować trzeba inicjatywę wydania kolejnej publikacji dotyczącej mediów lokalnych i regionalnych podjętą przez profesora i dziekana Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego Janusza W. Adamowskiego oraz profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownika Zakładu Genologii Dziennikarskiej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej tego Uniwersytetu Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego.

Prezentowany tom zawiera przede wszystkim materiały konferencji naukowej zorganizowanej w 2007 roku w Rzeszowie. Jak to zwykle bywa, w takim przedsięwzięciu biorą udział specjaliści zajmujący się podejmowaną tematyką od wielu lat, debiutanci oraz autorzy, dla których temat konferencji jest jedynie pretekstem dla upowszechniania wyników swych badań w nikłym stopniu związanych z obranym przez organizatorów głównym tematem.

Podobnie przedstawia się zawartość omawianego tomu. Zawiera on ogółem 14 artykułów-referatów, wśród których dwa, choć same w sobie cenne, znalazły się w publikacji z nie do końca jasnych względów. Pierwszym z nich jest – powtórzmy raz jeszcze: merytorycznie poprawny i cenny – otwierający tom tekst Jacka Sobczaka. Ten jeden z najwybitniejszych polskich prawników – prasoznawców zajmował się tajemnicą dziennikarską. Artykuł ten stanowi zarówno przegląd przepisów prawnych, jak i sądowej praktyki stosowania konkretnych przepisów odnoszących się jednak nie tylko do prasy regionalnej i lokalnej, ale do ogółu mediów. Dlatego też umieszczenie opracowania Sobczaka właśnie w omawianym tomie niczemu nie służy. Podobnie rzecz się ma z opracowaniem Jana Pleszczyńskiego zatytułowanym *Od źródła informacji do medialnego światłobrazu*. Autor przygotował tekst, który powinien trafić do innej książki, a jedynym efektem umieszczenia go w omawianym tomie będzie zapewne ilościowy wzrost jego dorobku naukowego.

Z punktu widzenia polskiego czytelnika bodaj najistotniejsze znaczenie mają dwa artykuły przygotowane przez Edwarda Chudzińskiego i Marka Jachimowskiego. Chudziński przeanalizował zjawisko regionalizmu w mediach. Swe rozważania rozpoczął od przypomnienia definicji regionalizmu, a następnie przedstawił historię zjawiska i jego rolę w najnowszej historii Polski. Wskazał najważniejsze, wprowadzone na rynek w drugiej połowie XIX wieku, dzienniki regionalne oraz rozwijające się w Polsce międzywojennej czasopisma towarzystw regionalnych. Chudziński nie dostrzegł jednak, ograniczonej co prawda komunistyczną rzeczywistością, aktywności towarzystw regionalnych przed 1956 rokiem. Wskazał incydentalne przejawy aktywności wydawniczej tych towarzystw w PRL i stwierdził, że badana przez niego prasa odrodziła się po 1989 roku. Autor ten słusznie zauważył, że obecnie kwestie regionalizmu odnaleźć można jedynie w publicznym radiu, a w coraz mniejszym stopniu występują one w publicznej telewizji – w kanale telewizyjnym TVP Info (wcześniej jako: TVP 3).

W pewnym sensie z powyższym tekstem koresponduje artykuł Marka Jachimowskiego. Autor ten już od wielu lat zajmuje się regionami medialnymi. Jego tekst, tak jak i poprzednie, przynosi różnej wartości terminologiczne ustalenia, a m.in. kontrowersyjny sąd, że we współczesnej Polsce istnieje 17 regionów medialnych. Twierdzenie to autor wywodzi z podziału administracyjnego Polski sprzed 1975 roku (s. 53). Przeczy zatem zarówno swym rozważaniom terminologicznym, jak i stanowi faktycznemu. Jeśli przyjąć za Chudzińskim, że regionalizm jest „wyrazem emancypacyjnych dążeń i aspiracji regionów (ziem) o historycznie ukształtowanych odrębnościach etniczno-kulturowych” (s. 39), to wyciąganie ogólnych wniosków z autorytarnych rozwiązań PRL jest co najmniej zaskakujące. Jachimowski używa nawet w swych rozważaniach określeń z PRL-u, np. obecne województwo śląskie to dla niego region katowicki, Mazowsze to region warszawski, a Małopolska to region krakowski. Tylko dla formalności dodajmy, że tak opisane regiony nie tylko budzą sprzeciw peryferyjnych w tych regionach społeczności lokalnych, nie uwzględniają ich aktywności medialnej, ale też niekiedy znacznie odbiegają od faktycznej recepcji tych mediów.

Spostrzeżenia te zdaje się potwierdzać artykuł Andrzeja Koziela, w którym przedstawił on peerelowskie dzieje ośrodków regionalnych państwowej wtedy telewizji. Autor ten – niekwestionowany specjalista w podejmowanej tematyce – stwierdził, że: „Barierami ograniczającymi rozwój telewizji regionalnych w PRL były czynniki polityczne i organizacyjne. W systemie monopartyjnego dyktatu dominuje bowiem optyka centralna [...] Metoda ta [...] skutecznie paraliżowała aktywność ośrodków regionalnych” (s. 94).

Niezwykle cenne w omawianym tomie wydają się artykuły: Janusza W. Adamowskiego, Mariana Gieruli, Andrzeja Nowosada, Jerzego Jastrzębskiego i Magdaleny Pamuły. Autorzy ci omawiają kolejno: media lokalne w Wielkiej Brytanii i Rosji, media mniejszości w Bułgarii, radio lokalne we Włoszech i symptomatyczny przypadek dziennika „Quest-France”. Wnioski z lektury tych tekstów są różne, ale można wysnuć kilka ogólnych konstatacji. W Wielkiej Brytanii media lokalne do-

tknęło zjawisko „dumbing down” i jak stwierdza Adamowski „...nie jest to zjawisko napawające Brytyjczyków nadmiernym optymizmem” (s. 191) . „W Rosji – pisze Gierula – wiele mediów korzysta z państwowych dotacji, a redakcje nie zwracają należytej uwagi na oczekiwania odbiorców, [a to] wpływa na dysfunkcjonalność lokalnych przestrzeni komunikacyjnych” (s. 210). Z artykułu Nowosada wynika, że w Bułgarii rozwijają się media mniejszości, z artykułu Jastrzębskiego, że włoskie radia lokalne przechodzą na techniki cyfrowe. Pamuła zaś, opisując największy a zarazem regionalny dziennik francuski, kończy swój tekst fragmentem, który nie ma zwyczajowego nagłówka *Zakończenie*, lecz zatytułowany został jednoznacznie *Zwycięstwo regionalizmu*.

Nadto w omawianym tomie Maurycy Graszewicz zajmuje się mediami lokalnymi jako środkiem komunikacji politycznej, Paweł Turała pisze o tych mediach jako organizatorze bezpieczeństwa publicznego, a Józef Rejman – czynnikiem zapobiegającym patologiom społecznym i przestępczości.

W omawianej książce znajdziemy też tekst Tomasza Goban-Klasa. Autor swój artykuł zatytułowany *Internet jako szansa dla mediów lokalnych* kończy następującym wnioskiem: „Upowszechnienie internetu – internet szerokopasmowy w każdym domu – idea zrealizowana już w Korei – sprawi, że media regionalne – tak rozwinięte niegdyś w końcu XIX wieku – przeżyją drugą młodość” (s. 173).

Podsumowując, stwierdzić można, że wydanie tomu *Regionalne i lokalne środki przekazu* było przedsięwzięciem potrzebnym i pożytecznym. Książka ta jest nie tylko materialnym dowodem kondycji tych mediów na świecie i w Polsce, ale też obrazuje stan naukowej refleksji w Polsce na ten temat.

Jolanta Dzierżyńska